Młodzież Katolicka

Dwutygodnik dla katolickiej młodzieży pozaszkolnej

Redakcja: Katowice, Marszałka Piłsudskiego 58

Bezpłatny dodatek „Gościa Niedzielnego"

Nr. 14 | Katowice, 5 lipca 1931 | Rok V

Po uroczystościach Alojzjańskich w Szarleju

Z okazji 60-lecia założenia pierwszego towarzystwa młodzieży na Górnym Śląsku, odbył się w ubiegłą niedzielę w Szarleju wielki zjazd byłych Alojzjanów, jakoteż zjazd katolickiej młodzieży polskiej, która stała się spadkobierczynią ruchu alojzjańskiego.

Uroczystość została poprzedzona pielgrzymką młodzieży do Piekar, w której wzięła udział mnoga liczba młodzieży z okręgów tarnogórskiego, lublinieckiego, królewsko-huckiego, katowickiego, kochłowickiego i mikołowskiego a nawet i dzielne SMP z Wodzisławia wysłało swą delegację.

Zjazd Alojzjański zgromadził rodaków ze wszystkich okolic Śląska Polskiego, jakoteż z Śląska Opolskiego. O godzinie 7-mej rano odprawiona została Msza św. w kościele parafjalnym w Szarleju za spokój duszy śp. ks. Norberta Bonczyka, założyciela pierwszego towarzystwa alojzjańskiego, i za wszystkich zmarłych Alojzjanów.

O godz. 9,40 wyruszono w pochodzie na uroczyste nabożeństwo do Piekar. Okolicznościowe kazanie wygłosił proboszcz miejscowy ks. prałat Pucher, obrazując żywot św. Alojzego i przedstawiając go młodzieży naszej jako wzór. Sumę odprawił sekretarz generalny Związku Młodzieży, ks. Matuszek z Katowic. Nabożeństwo było transmitowane przez nasze radjo na całą Polskę.

Po nabożeństwie wrócono w pochodzie do Szarleja, gdzie młodzież przedefilowała przed władzami związkowemi i starymi Alojzjanami, poczem udano się do ogrodu p. Muca.

O godz. 2,30 zawitał do Szarleja nasz Najprzew. Arcypasterz J. E. ks. biskup Adamski. Na powitanie ks. biskupa wyszły wszystkie zgromadzone w Szarleju stowarzyszenia oraz cała parafja. Ks. biskupa witał nasamprzód starosta powiatu świętochłowickiego p. dr. Szaliński imieniem powiatu, a następnie p. naczelnik Góra imieniem gminy Szarlej. Po tych powitaniach udano się do kościoła, przed którym powitał ks. biskupa miejscowy proboszcz ks. Ledwoń, a mała dziewczynka szkolna wygłosiła bardzo udatnie ułożony wierszyk okolicznościowy. Po krótkiem nabożeństwie w kościele odprowadzono ks. biskupa w procesji na probostwo.

Tymczasem ogród p. Muca zapełniał się Alojzjanami, młodzieżą, licznymi gośćmi i przedstawicielami władz kościelnych i świeckich. Rozpoczęły się popisy konkursowe orkiestr młodzieży z Bytomia, Orzegowa i Szarleja, które zakończyły się zwycięstwem orkiestry SMP z Orzegowa. Drugie miejsce zdobyła orkiestra szarlejska, a trzecie bytomska. Równocześnie odbyły się na boisku zawody piłkarskie między reprezentacjami SMP obu Śląsków, które przyniosły zwyciestwo SMP Śląska Opolskiego w stosunku 4:1 (do przerwy 2:1). Tak samo odbył się turniej szachowy, wynik 0:7 dla województwa śląskiego.

Podczas popisów orkiestr zawitał do ogrodu Najprzewielebniejszy ks. biskup, powitany entuzjastycznie przez całą publiczność. Rozpoczęła się uroczysta akademja, podczas której zabrał pierwszy głos jeden z nielicznych już założycieli bytomskiego Tow. św. Alojzego. 85-letni Kasper Tokarz z Rozbarku, który w prostych słowach, lecz bardzo ciekawie zobrazował powstanie pierwszego polskiego towarzystwa młodzieży na Górnym Śląsku i jego pierwsze koleje. Następne lata rozwoju towarzystwa przedstawił p. Wiktor Nowakowski z Katowic (b. redaktor „Katolika"), który niemniej jak 18 lat był prezesem bytomskiego towarzystwa. Okrzyk na cześć założycieli, długoletniego prezesa p. Nowakowskiego, oraz ostatniego prezesa Wiel. ks. prob. Górka z Bujakowa wniósł p. Jerzy Tyc z Król. Huty.

W końcu bardzo pięknie przemówił Najprzew. ks. biskup. W swem przemówieniu przedewszystkiem zwrócił się do teraźniejszej młodzieży, której postawił jako wzór do naśladowania: poświęcenie i gorliwość byłych Alojzjanów, którzy położyli podwaliny pod dzisiejsze Stowarzyszenie Młodzieży Polskiej. Akademję zakończono odśpiewaniem hymnu „Boże coś Polskę". Opuszczającego zjazd ks. biskupa żegnano gromkiemi okrzykami „Niech żyje!"

Przy dźwiękach orkiestr młodzieży bawiono się do wieczora.

Przebieg zjazdu był podniosły i na wszystkich uczestnikach zrobił jak najlepsze wrażenie. Szarlej, a przedewszystkiem jego młodzież, spisały się dobrze, co zasługuje na pełne uznanie. Nie mniejsze uznanie należy się wszystkim byłym Alojzjanom, którzy przybyli na zjazd ze wszystkich stron Śląska tak polskiego jak i niemieckiego.

Kochana Młodzieży!

Dla druhów prezesów i druchen prezesek.

„Młodości, ty nad poziomy wylatuj, a okiem słońca ludzkości całe ogromy przenikaj z końca do końca" — tak woła do ciebie wieszcz Mickiewicz. Młodość — jakiż to mocarny, potężny wyraz; ile w nim piękna, radości i mocy! Młodość — to wiosna, to maj żywota; kto ją zmarnuje, życie zmarnował.

Praca jest zadaniem naszego życia, naszą bronią, więc naprzód do pracy w zgodzie i jedności. Wykorzystać młodość nasza — ozdobić ją mrówczą pracą!

Postawieni na straży honoru naszych SMP, jako wodzowie młodych serc, czuwajcie i prowadźcie! Wielkie obowiązki spoczywają na was — ale wielkie w was siły młodości, a Bóg wam pomoże. Liczne są obowiązki druhów i druchen. Pierwszy to obowiązek względem siebie samych. Na was skierowany jest wzrok — patrzą wrogowie i przyjaciele. Przykłady pociągają — słowa tylko uczą, więc bądźcie przykładem katolika. Pamiętajcie o swej godności na każdym kroku i na każdem miejscu. Widzi cię wszędzie wszechmocne Oko. Konwalja ma tylko jedną barwę, ale za najcudniejsze kwiaty obstoi. Prostota — podobnie.

Względem zarządu, który jest motorem stowarzyszenia, wynik masz obowiązek, być jego przyjacielem, doradcą, wodzem.

Za wszystko, co się dzieje, jesteś odpowiedzialnym i ty. Rozważ, nim twój podpis położysz! Nie ufaj tym, których nie znasz, staraj się poznać wszystkich, a wtedy ułatwiasz pracę sobie i innym. Jeśli poprawiasz, pomagasz, czyń to z dobrocią — po przyjacielsku, po ojcowsku.

Dobre słowo nic nie kosztuje, a dużo pomaga. Dotrzymaj słowa, a wtedy i drudzy ci dotrzymają. Jak dobry gospodarz zna całe swe gospodarstwo, jego troskliwe oko wszędzie zajrzy, wszystko widzi: tam pochwali, tu poprawi, lub upomni, czy pomoże — tak i ty czyń podobnie. Częste wnikanie w księgi, w pracę, da ci obraz pracy w SMP.

Abyś o niczem nie zapomniał — niech ci przypomina wielki twój pomocnik kalendarz pracy. Wszystko z góry przygotuj, zapisz, obmyśl — kto odwleka, ten niszczy!

Gdy nie wiesz, jak postąpić, a chcesz spełnić należycie swe obowiązki, musisz — a musisz koniecznie poznać statut SMP! Tam znajdziesz wszystko.

Staraj się zyskać zaufanie u druhów. Bądź sprawiedliwym dla wszystkich, a pamiętaj, że jaki prezes, takie i stowarzyszenie.

Na zewnątrz żywotność stowarzyszenia okazuje się w tem — co ludzie widzą. (Jak cię widzą — tak cię piszą.)

Biada tym, którzy rozpuszczają wieści! Ci, co wyzywają na swoje stowarzyszenie, ci się sami potępiają.

Wobec starszych trzeba pamiętać, że grzeczność wszystkim należy.

Precz od wszelkiej polityki! Kto chce kłótni, swarów, waśni — ten nie jest prawdziwym chrześcijaninem. Unikajcie zatargów; zawsze lepiej być pokrzywdzonym — niż krzywdzić. Coś wybaczyć, resztę zapomnieć, nie czynić sobie wrogów, lecz przyjaciół. Skupiać wszystkich do wspólnej wielkiej pracy, dla lepszego jutra.

Bóg ci powierzył honor katolika — druha i prezesa; Bogu go oddasz.

A kiedy schylisz ku ziemi troskami poorane czoło, kiedy siwizna przyprószy twój włos, jeszcze i wtenczas czasy młodości świecić ci będą i ozłocą ci ostatni dzień.

Wierz, że jeden wiele znaczy,
Wierz, że wiele zdziałać może, gdy Bóg pomoże.

Poprowadzisz druhów w myśl hasła Bóg i Ojczyzna, — wierzę, bo zuch jest z ciebie, a w nagrodę będziesz prezesem i w niebie.

Gotów!

Palić czy nie palić?

Młodzież nasza, opuszczając szkołę, odczuwa w sobie pewną wolność i pewną swobodę, i pragnie jednocześnie naśladować dorosłych. Naturalnie, że przeważnie naśladuje zawsze ujemne strony starszych. W szczególności okazuje wielkie zamiłowanie do palenia i chodzenia do karczm. Rzecz jasna, że może przyzwyczaić się do tego przez całe swoje lata młodzieńcze, widząc, jak starsi bez ustanku lgną do tego nałogu. Nałóg? Czy palenie to nałóg? — zapyta mnie ktoś zdziwiony. Tak, nałóg i to dość niebezpieczny, wszak palenie tytoniu przynosi człowiekowi dość poważne szkody materjalne, oprócz tego nikotyna to trucizna, a to dość silna, bo starczy n. p., by patyczek zamoczyć w czystej nikotynie i ptakowi przyłożyć do noska, a zaraz zdechnie. A jednak tak wiele ludzi pali, nie zdając sobie sprawy z tego, jak wielkie ponoszą szkody i materjalne i na zdrowiu.

Nie będę wchodził w to, jak szkodzi palenie na zdrowiu. Pragnę jedynie wskazać, że palenie jest w zupełności niepotrzebne, no i kosztowne. Aby mnie lepiej zrozumieć, przytoczę tu kilka przykładów, Gdyby w jakiejś miejscowości jeden z gospodarzy pracował przez całe lato, a na jesień cały swój zwożony do stodoły dorobek podpalił „z przyjemności", przyjemność tę bardzoby drogo okupił, bo policja wzięłaby go w swą czułą opiekę, a ludność mówiłaby, że to skończony warjat. A jak my całe nasze życie postępujemy? Pracujemy ciężko, czy to w biurach czy to w warsztatach, w kopalniach i hutach, i zbieramy nasze skromne żniwa w postaci zarobku. Zarobek ten niektórzy przepalają, a żadnemu nie przychodzi na myśl, aby ich za to aresztować, albo nazwać przynajmniej nierozsądnymi, a to tylko dlatego, że oni z tem nierozerwalnie zżyli się i trudno się im odzwyczaić. A czy trudno się odzwyczaić? Nie! Potrzeba tylko dobrej woli. Jeden z mych przyjaciół opowiadał mi, jak odzwyczaił się od palenia. Syn jego chodził do szkoły ludowej; ponieważ chłopiec okazywał pewne zdolności, polecał mu nauczyciel, aby go posłał do gimnazjum. Ponieważ utrzymywanie ucznia w gimnazjum pochłania dość poważne wydatki, a jego dochody były bardzo skromne, przeto zastanowił się, skąd zdobyć pieniędzy na szkołę. Naraz przychodzi mu na myśl, że przecież pali, a to kosztuje go miesięcznie około 10 zł, czyli rocznie 120 zł. Nie zastanawiając się dłużej chłopca zgłosił do gimnazjum, a sam przestał palić, bez jakiejkolwiek szkody dla swego zdrowia.

Widzimy stąd, że przy dobrej woli można się od palenia odzwyczaić, jeżeli tylko rozważymy, iż bez tego można żyć. A jednak sprawa ta smutnie nieraz u nas wygląda. Choćby nie miało się w domu chleba, ale tytoń musi być. Niedawno temu spostrzegłem młodzieńca, może 16-letniego, nie najlepiej fizycznie rozwiniętego z papierosem w ustach. Gdy mu zwróciłem uwagę, że nie powinien palić, skarżył się, że się do tego przyzwyczaił. Na pytanie moje, ile przepala, powiedział, że 4 papierosy dziennie, co kosztuje 16 groszy. Zapytałem go, czy zastanowił się już kiedyś nad tem, ile rocznie przepala? Wtenczas wyliczyłem mu, że 16 groszy dziennie przez 365 dni wynosi 57,40 zł. Na dalsze zapytanie, ile zarabia, otrzymałem odpowiedź, że 2 zł tygodniowo, był bowiem terminatorem, co rocznie wynosi 102 zł. Gdy go się zapytałem, czy musi ciężko pracować, odpowiedział mi, że nawet bardzo ciężko.

Widać stąd, jak nierozumnie taki młody człowiek postępuje, jeżeli swój ciężko zapracowany grosz w większej części przepala. Z tych dwóch przykładów widzimy, iż można żyć bez palenia i nawet w każdej chwili odzwyczać się, gdy się tylko posiada odrobinę dobrej woli. Dlatego **młodzież nasza powinna zastanowić się i nie małpować starszych. Już w młodych latach zerwać z nałogiem palenia,** bo zaprawdę przepalanie ciężko zapracowanego grosza to naprawdę grzech, który w przyszłości mści się na każdym człowieku. O tem winni przedewszystkiem chłopcy opuszczający teraz szkołę pamiętać, którzy przez swoją nieroztropność chwytają się palenia, bo przecież „już opuścili szkołę".

A. K.

KAPITAN A. MAGNIEZ.

Bądź dobrym żołnierzem!

Przełożył A. Zgierski.

(Rady dla poborowego i młodego żołnierza.)

(Ciąg dalszy)

XV. Służba wojskowa; ćwiczenia.

Służba wojskowa jest mieczem, mój synu; trzeba go brać za właściwe miejsce. Weź miecz za ostrze, to pokaleczysz się i powiesz, że to jest niemożliwe; weź za rękojeść, tylko to ci się uda. Czyń tak samo ze służbą wojskową. Bierz ją za właściwe miejsce, za rękojeść, a nie za ostrze, zobaczysz, że pójdzie ci dobrze pod względem duchowym i cielesnym, w koszarach i na ćwiczeniach.

Trzeba się uczyć nowej służby, więc trzeba się ćwiczyć. Nauka nie polega tylko na wiedzy pewnych zasad, lecz na stosowaniu ich w czynie, na działaniu coraz lepiej i coraz doskonalej. Dzięki ćwiczeniom twe ciało się rozwinie, stanie się giętsze i mocniejsze. Gdy będziesz dobrze wypełniał wszystko, czego w pułku będą od ciebie wymagali, opuścisz wojsko (z organizmem) mężnym, zdrowym, zdolnym do pracy; ćwiczenia pod chorągwią wywrą dobry wpływ na całe twoje życie.

Staraj się wypełniać jak najlepiej wszystko, czego cię będą uczyli. Czyń dzielnie, z zapałem. Tam, gdzie stracisz na sile, zyskasz na energji. Ćwiczenia wzmacniają. Im więcej ruchów wykonują twe ręce i nogi, tem staną się mocniejsze. Nie zważaj na drobne zmęczenie, na pokusy słabości; przeciwnie, wysilaj się, jak możesz, a będziesz zadowolony. To trudne tylko narazie, bo nigdy tego nie czyniłeś; lecz potem, gdy mięśnie staną się wytrzymalsze i gdy je zmusisz do pracy, wszystko wyda się lekkie. W ćwiczeniach bądź wytrwały; pamiętaj, że ręce i nogi są tylko sługami, którym masz rozkazywać; gdyby więc one uważały pracę dla siebie za ciężką, gdyby wołały o zlitowanie, zmuś je bezwzględnie do działania! To dobre dla nich i dla ciebie. Pamiętaj, że nauka nie idzie bez trudu. Powiedz sobie: „Wprawdzie trudno, lecz nic to nie znaczy, bo to zaledwo początek służby."

Czemubyś też w czasie zajęć nie miał nieraz odmówić modlitwy strzelistej do Tego, który twoje członki stworzył i utrzymuje? Wierz mi, taka modlitwa krzepi i pociesza.

Jako zdatny do służby otrzymasz karabin, może też szablę i konia. Pamiętaj, że zdatny idzie tylko do szeregu i że powinieneś być dobrym szeregowcem, dobrym żołnierzem.

Ćwicz się więc, uważaj na wszystko; słuchaj swego instruktora, wszystkie jego rozkazy staraj się wykonać jak najlepiej. Tu również staraj się wyróżnić; dobry chrześcijanin nie powinien skarżyć się na zajęcia; pracuj więc w poczuciu obowiązku; słuchaj przełożonych i szanuj ich, bo oni ci z woli Bożej rozkazują. Powtarzam: wznoś swą duszę w górę. W chwili wypoczynku obejrzyj widnokrąg, z pewnością dostrzeżesz na nim wieżę kościelną; módl się na jej widok; dobra modlitwa jest podobna do strzały, dosięgnie serca Bożego. Mając podczas ćwiczeń chwile wypoczynku, zwłaszcza czując na sercu ciężar, co nieraz się zdarza, szukałem na widnokręgu wieży świątyni. Doznawałem radości na jej widok: modliłem się i było mi lżej.

Nie wierz, że ćwiczenia są niemożliwe; powoli wszystko stanie się łatwe; nie odrazu Kraków zbudowano; trzeba jednak wpierw być uczniem, niż mistrzem, stawiać kreski, niż pisać poprawnie. Właśnie same kreski czynisz dziś na ćwiczeniach, czyń je dobrze, a będziesz umiał. Czyń zresztą wszystko jak chrześcijanin, a zyskasz więcej zasług, niż nawet mógłbyś się spodziewać.

Pokłosie „Święta druchen"

Kryry. Doroczne święto Patronki Stow. Królowej Korony Polskiej poprzedziły trzydniowe rekolekcje, prowadzone przez ks. patrona Kulika. W czasie Mszy św. ks. patron wygłosił kazanie o celach i zadaniach SMP. Przed Komunją św. druchny głośno, wspólnie odnowiły przyrzeczenie, złożone w dniu przyjęcia do SMP. Dnia tego urządzono całodzienną adorację Przenajświętszego Sakramentu w miejscowym kościółku. Popołudniu druchny pierwszy raz słuchały w „ognisku" radja, które otrzymały jako nagrodę wojewódzką za wzorowo prowadzone konkursy p. r. Starsze społeczeństwo okazało swą sympatję, ofiarując datki w czasie kwesty tego dnia urządzonej. To też druchny składają serdeczne „Bóg zapłać" ks. proboszczowi, ofiarodawcom i gościom.

Ruda Śl. W czasie Mszy św. druchny przystąpiły do Komunji św. Popołudniu odbyło się uroczyste zebranie, urozmaicone śpiewami, deklamacjami i występem mandolinistek. Śliczną wystawę robót ręcznych urządzono w dniu 31 maja br.

Król. Huta, parafja św. Jadwigi. „Święto druchen" obchodzono 14 maja. W pochodzie udały się druchny do kościoła na Mszę św., w czasie której przystąpiły do Komunji św. SMP męskie przysłały swe delegacje ze sztandarami. Popołudniu odbyło się uroczyste zebranie połączone z kawą i pączkami. Po zebraniu druchny wesoło zabawiły się w „ognisku".

Pruchna. W czasie Mszy św. druchny przystąpiły do Stołu Pańskiego. Po nabożeństwie odśpiewały druchny przed ołtarzem Najśw. Marji Panny kilka pieśni, a następnie udały się do druchny, mieszkającej w pobliżu kościoła, na wspólne śniadanie, po którem wróciły do kościoła na nieszpory. Wieczorem urządzono uroczyste zebranie przy obrazie Królowej Korony Polskiej, ślicznie przybranym przez druchny kwiatami.

Katowice-Załęże. Msza św. z wspólną Komunją św. odbyła się 17 maja, zaś uroczyste zebranie 31 maja. Na zebraniu ks. dr. Kominek — zelator związkowy — wygłosił bardzo ładny wykład o Akcji Katolickiej. Wspaniale udał się żywy obraz, przedstawiający Najśw. Marję Pannę Niepokalanie Poczętą i św. Agnieszkę w otoczeniu druchen. Zebranie urozmaicone było śpiewami, deklamacjami, monologami i występem druchen mandolinistek z miejscowego SMP i z Roździenia-Szopienic. Po smacznej kawie z kołaczami podano lody, które były niespodzianką dla ks. patrona Dyllusa. Nawzajem ks. patron zrobił druchnom niespodziankę, przynosząc dużą paczkę słodyczy. Urządzono wiec na poczekaniu loterję. Nastrój był nadzwyczaj miły i serdeczny; było to prawdziwie święto rodzinne organizacji.

Katowice, parafja Najśw. Marji Panny. Przed świętem odprawiono 9-dniowe nabożeństwo do Królowej Korony Polskiej o pomyślność Ojczyzny — przed ołtarzykiem ustawionym w „ognisku". Przed samem świętem wygłosił ks. patron Steuer kazania rekolekcyjne. Tak przygotowane druchny przystąpiły w czasie Mszy św. do Komunji św. Po nieszporach odbyło się uroczyste zebranie, którego część pierwsza poświęcona była wyłącznie Królowej Korony Polskiej. Następnie od-

było się przyjęcie nowych druchen. Po zebraniu druchny udały się do kościoła, gdzie ks. patron udzielił im Sakramentalnego błogosławieństwa. W czasie tego krótkiego nabożeństwa przygrywały druchny mandolinistki pod kierunkiem dyrygenta p. Głodka.

Rybnik. „Święto druchen" obchodzono 31. maja. Po Mszy św., w czasie której druchny przystąpiły do Komunji św., udano się do sali parafjalnej, w której odbyła się pierwsza wystawa robót ręcznych. Wstęgę przecięła opiekunka SMP p. dr. Różańska. Następnie było wspólne śniadanie. Uroczystość połączona była z obchodem imienin prezeski SMP. Popołudniu odbyła się akademja, na program której złożyły się przemówienia, śpiewy, deklamacje, gra na skrzypcach oraz występy orkiestry smyczkowej druhów.

Doniesienia Związku

Propaganda w SMP wśród młodzieży opuszczającej szkołę. Związek apeluje do szanownych zarządów, by robiły jaknajwiększą propagandę wśród dziewcząt i chłopców 14-letnich dla pozyskania ich do SMP. Zjednoczenie Młodzieży wydało dwie broszurki propagandowe dla dziewcząt p. t. „Wstąp do SMP", dla chłopców „Chodź do nas!" Cena broszurki 10 groszy, 50 egzemplarzy 4,50 zł. — Niech więc zarządy zamówią jaknajprędzej powyższe broszurki w Związku, one zaznajomią młodzież z pracą i zadaniem SMP.

Rewizorzy kasy! Przypominamy, że rozpoczął się trzeci kwartał. Działalność wasza przedstawia się następująco: 1. przeprowadzić rewizję kasy SMP, 2. zbadać, czy wszelkie długi zaległe w Związku, jak składka związkowa i okręgowa, są zapłacone. Rewizorzy (-rki), dbajcie o to, aby skarbnik (-czka) nie odwlekał (-ła) z zapłaceniem składki związkowej, aby Związek nie musiał ich napominać. Dbajcie też o to, żeby skarbnik (-czka) uiszczał (-ła) regularnie prenumeratę za „Przyjaciela Młodzieży", „Młodą Polkę", „Gościa Niedzielnego" i czasopismo „Przysposobienie Rolnicze".

Kalendarzyk pracy na III kwartał br. jest do nabycia w Związku po 30 groszy za egzemplarz. Niechby ani jeden zarząd SMP nie pracował bez niego. Kalendarzyk pracy powinien również posiadać nawet każdy zarządowiec. Więc zamawiajcie jaknajrychlej.

Rekolekcje zamknięte dla druhów powyżej 18 lat odbędą się od 14 do 17 sierpnia br. w Kokoszycach. O ile zgłoszeń wpłynie ponad 60, odbedzie się w tym samym czasie druga serja rekolekcyj w Dziedzicach. Przy zgłoszeniu się ponad 120 uczestników urządzi Związek trzecią serję w Lublińcu. Za utrzymanie płaci się 15 zł. które należy wpłacić do Związku (nr. konta PKO 300.297). Termin zgłoszeń do 1 sierpnia br.

Uroczystości najbliższe Związku i okręgu. 5-go lipca: SMP Godula 25-ciolecie; 5-go lipca: Szopienice, poświęcenie sztandaru i zlot okręgu mysłowickiego; 5-go lipca: Król. Huta, św. Józefa, 10-ciolecie; 5-go lipca: Radlin, festyn sportowy z zawodami lekkoatletycznemi; 12-go lipca: Bielszowice, festyn sportowy. 19-go lipca br.: Uroczystość 10-lecia istnienia SMP Ornontowice, poświęcenie sztandaru i zlot okręgu mikołowskiego w Ornontowicach. O uroczystości pisała „Młodz. Katolicka" już kilka razy. Dzisiaj Związek podaje tylko szczegółowy program: O godz. 5 pobudka, odtrąbiona przez druhów z Stowarzyszenia z wieży kościelnej Równocześnie bieg okrężny druhów sportowców miejscowego stow. O godz. 7,30 do 8,30 zbiórka wszystkich stowarzyszeń i gości na boisku, koło Kotyczki. O godz. 8,30 powitanie i wymarsz po sztandar do druha prezesa. O godz. 9,30 nabożeństwo i poświęcenie sztandaru. Kazanie wygłosi sekr. gen. ks. J. Matuszek z Katowic. Po nabożeństwie pochód do parku i defilada. W parku powitanie przybyłych gości, przemówienia, sprawozdanie 10-lecia SMP Ornontowice i wbijanie gwoździ. Od godz. 1 do 2 przerwa obiadowa. O godz. 2-giej zawody sportowe. Szatnia i badania lekarskie na miejscu przed zawodami w nowej szkole. (Sportowcom bez legitymacji sportowej brać udziału w zawodach nie wolno): a) palant — o dyplom, b) koszykówka — o dyplom, c) pięciobój — o 3 nagrody, dyplomy, d) bieg na 1500 m — o trzy nagrody, dyplomy, e) turniej szachowy — o dyplom. O godz. 3 do 3,30 wymarsz na nieszpory. Po nieszporach koncert w parku do godz. 8-mej. O godz. 8 zabawa towarzyska w sali domu gminnego i oficjalne wręczenie zdobytych nagród sportowcom. Do zawodów sportowych zgłaszają się tylko druhowie z okręgu mikołowskiego. Niech SMP okręgu mikołowskiego wezmą w tej uroczystości gremjalnie udział, równocześnie zaprasza się także SMP innych okręgów, zwłaszcza okolicy Ornontowic.

Posiedzenie Wydziału Sportowego odbyło się dnia 19-go czerwca br. Na posiedzeniu tem uchwalono:

1. w miesiącach lipcu i sierpniu przeprowadzą naczelnicy okręgowi sportu zawody lekko-atletyczne o mistrzostwa okręgów;
2. zawody lekko-atletyczne o mistrzostwa Śląska zostaną przeprowadzone w niedzielę, dnia 20 września. W dniu tym nie wolno urządzać żadnych festynów sportowych oraz rozgrywek;
3. urządzić w sierpniu płatny obóz letni dla naczelników okr. i ich zastępców w górach;
4. zawody piłki nożnej i palanta o mistrzostwo południowej i północnej części Śląska rozpoczną się dnia 26 lipca. Do tego dnia muszą być skończone rozgrywki o mistrzostwa okręgów w piłce nożnej i palanta;
5. przeprowadzić w miesiącu wrześniu zawody o mistrzostwa Śląska w grach sportowych (koszykówka, siatkówka, szczepiórniak i piłka nożna polska);
6. zdyskwalifikować aż do odwołania druha Stracha z SMP Brzeziny;
7. zdyskwalifikować naczelnika sportu SMP Świętochłowice druha Galiczkę Alojzego na cztery miesiące, a druha Góreckiego Franciszka na trzy miesiące za nieodpowiednie zachowanie się na boisku w dniu 14. czerwca;
8. lekko-atletom, zgłoszonym przez inne kluby do G. O. Z. L. A., a nie przez SMP, nie wolno brać udziału w jakichkolwiek zawodach o nagrody, zorganizowanych przez SMP. Wolno im tylko startować o mistrzostwo Śląska. SMP, które dopuści takich zawodników do startu, zostanie surowo ukarane.

Pocztówkę pamiątkową na cześć ks. Bonczyka wydał Związek Młodzieży z okazji 60-lecia Tow. młodzieży polskiej św. Alojzego. Na niej widnieje: 1. fotografja śp. ks. prob. Norberta Bonczyka z datą urodzenia i śmierci; 2. góra św. Anny, ponieważ pisał o niej w pięknym poemacie „Góra Chełmska"; 3. sztandar młodzieży św. Alojzego i piękny zew: „Te, młodzieży, wznoś sztandary: broń języka, broń twej wiary"; ks. Bonczyk bowiem założył 25 marca 1871 r. pierwsze towarzystwo młodzieży polskiej w obrębie przemysłowym i stał się ojcem wszystkich towarzystw św. Alojzego; 4. sztandar tow. robotników, których to towarzystw był protektorem. Już przed wydaniem encykliki „Rerum Novarum" pracował w jej duchu; 5. kościół piekarski, gdzie był wikarym i 6. kościół N. Marji Panny w Bytomiu, gdzie był proboszczem i zmarł.

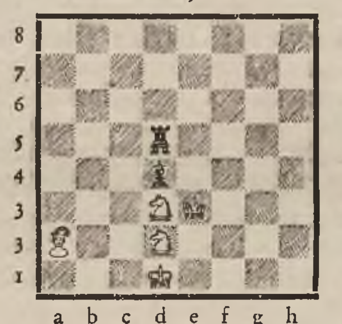
Każdy Ślązak powinien zaopatrzyć się w kilka takich pocztówek, aby przez wysyłanie ich szerzyć sławę wielkiego syna ziemi piastowskiej. Szczególnie młodzieńcy zabiora się do rozsławiania i uczczenia swego protektora i opiekuna. Można śmiało powiedzieć, że ks. Bonczyk to śląski Don Bosko. Cena pocztówki 20 groszy.

Kącik szachowy

pod redakcją druha Bonka Romana, Chorzów, ul. Szkolna 8.

Konkurs I.

Zadanie 5.

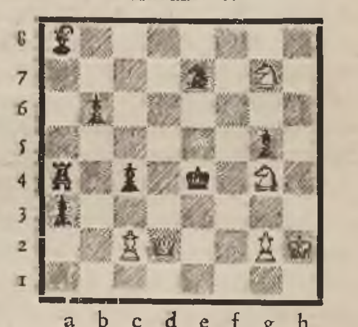


Mat w 2 posun.

Białe: K d1, H a3, S d2, S d3.
Czarne: K e3, W d5, p d4.

Konkurs II.

Zadanie 6.



Mat. w 3 posun.

Białe: K h2, H d2, S g4, S g7, piony; e2, g2.
Czarne: K e4, W a4, G a8, S e7, piony; a3, b6, c4, g5.

Cześć Szachom!

B. Bonk.

Pamiętajcie, że wycieczki nie zwalniają z obowiązku uczestniczenia w niedzielę we Mszy św.!